

Portal Województwa Lubuskiego



Apel o sprawiedliwy podział środków z UE



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -11 lutego 2021 godz. 12:20

W cieniu pandemii toczą się rozmowy o ogromnej randze dla województwa lubuskiego. Trwają negocjacje unijnego wsparcia dla naszego regionu na lata 2021-2027. Podział środków budzi jednak wątpliwości.

Według aktualnych ustaleń województwo lubuskie w ramach perspektywy finansowej UE na lata 2021-2027 może liczyć na 737 mln euro, które zasilą budżet

Regionalnego Programu Operacyjnego. Pytania o sprawiedliwy podział środków przez rząd stawia jednak zarząd województwa lubuskiego.

- We wszystkich programach krajowych i funduszach europejskiej współpracy terytorialnej przypadło naszemu regionowi 17,5 mld zł. Jest, o co się bić, dlatego zarząd województwa 2 lutego podjął Stanowisko ws. realizacji polityki spójności. Dzisiaj będziemy je prezentować podczas konsultacji. Stanowisko skierowaliśmy do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego - mówi marszałek Elżbieta Anna Polak - Chodzi nam o przejrzystość, ponieważ nie wiemy, w jaki sposób pieniądze zostały podzielone pomiędzy województwami. Znamy kwotę dla regionu lubuskiego alokacji na poziomie 737 mln euro, ale nie przedstawiono metodologii, algorytmu podziału - dodaje marszałek.

Samorządowcy podkreślają, że negocjacje dotychczasowych pieniędzy dla regionów odbywały się na transparentnych zasadach. Wskazują jednocześnie na inne wątpliwości dotyczące podziału pieniędzy. - Jest dla nas niepokojące to, że aż 25 proc. środków należnych regionom, zatrzymano na poziomie rządowym. Jest to 7 mld euro. Nie wiemy, w jaki sposób, środki znajdujące się w rezerwie będą podzielone. W obecnej perspektywie, którą kończymy, rezerwa była już w programach europejskich. Chciałabym wierzyć mocno w to, że rząd nie zatrzyma tych pieniędzy wyłącznie do swojej dyspozycji. Oczekujemy przejrzystych zasad, odpowiadających znanym wskaźnikom, które odpowiadają ewaluacji - tłumaczy marszałek Elżbieta Anna Polak.

W Stanowisku zarządu województwa wskazano również, że Lubuskie jest wśród pięciu regionów, które nie są objęte dodatkowymi alokacjami. Na przeciwnym biegunie znajduje się np. Polska Wschodnia, posiadająca olbrzymie, nie tylko regionalne, wsparcie. - Na początku do wyliczania podziału środków unijnych stosowano system berliński. Bazował na 3 głównych kryteriach: PKB, bezrobociu i liczbie mieszkańców. Według aktualnych wyliczeń Lubuskie ma dostać 737 mln euro. Będziemy rozmawiać o tej kwocie, wskazując na potrzeby województwa i licząc, że te środki będą ostatecznie znacznie większe. Cierpliwie tłumaczymy naszą sytuację i przedstawiamy rzetelne argumenty, aby osiągnąć cel - przekonywał członek zarządu Marcin Jabłoński.

Na niesprawiedliwy podział środków wskazał również senator Waldemar Sługocki. - Jestem bardzo zaniepokojony zarówno jakością Umowy partnerstwa, jak i pozycjonowaniem w dokumencie województwa lubuskiego. W mojej ocenie w dokumencie nie ma zawartych fundamentalnych wyzwań, przed jakimi Polska stoi. To przede wszystkim kwestie demograficzne. Wiemy, że przyrost naturalny jest niezadawalający. Kolejnym wyzwaniem jest niska produktywność polskich przedsiębiorstw. Trzecim wyzwaniem jest pogłębianie niespójności wewnątrz państwa. Po raz kolejny w sposób bardzo jednoznaczny wsparło województwa Polski Wschodniej. W obecnej perspektywie program Polski Wschodniej będzie wynosił 2,5 mld euro. Wiemy jednak, że parametry tych województw znacznie się poprawiły i rozwój społeczno-gospodarczy jest niewiele gorszy od województwa lubuskiego, które nie zostało w żaden sposób dostrzeżone. Dla obecnej władzy to wygodna sytuacja. Chce wspierać te regiony, w których ma swoje zaplecze polityczne i jest największe poparcie dla PiS. To istotny zarzut - twierdził senator Waldemar Sługocki.

Stanowisko w sprawie umowy partnerstwa zajęli także radni województwa. - Obecnie Polska Zachodnia jest wyraźnie marginalizowana. Cieszy mnie, że kolejny raz otrzymamy zastrzyk finansowy z UE, niestety nie na wszystko zarząd województwa ma wpływ, np. na wspomnianą marginalizację. Wierzę jednak, że w trakcie tej dekady będziemy mieli większy wpływ na lepsze wydanie tych środków - mówił radny województwa Sebastian Ciemnoczołowski.

- Apeluje do rządu polskiego, aby nie obawiał się, samorządy dobrze wydadzą pieniądze europejskie. Wierzę, że negocjacje w sprawie Umowy partnerstwa przyniosą skutek i jestem pewien, że dobrze zajmiemy się przydzielonymi środkami - przekonywał radny województwa Mirosław Marcinkiewicz.

Przypomnijmy, że obecnie trwają konsultacje Umowy partnerstwa. Link do stanowiska Zarządu Województwa Lubuskiego w sprawie podziału alokacji w ramach Umowy Partnerstwa znajdziesz [[TUTAJ](#)]